N^er 151. ROK 1834. PIĄTEK 4 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Józefa Kalasantego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wielisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reamiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometer Therm. suchy	Psychometer Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwag
7	27" 7"223	+ 13°,0	+ 12°,7	+ 10,6	P. ł. Wschodni słaby	Pogoda	
3. 12	6, 993	20, 8	18, 8	13,0	Wschodni średni	Pogoga z Chmurami	
3	6, 587	22, 7	20, 1	13,9	" "	" "	
9	6, 272	+ 15, 8	+ 15, 3	+ 12,2	Żaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

PREZES SĄDU NAYWYŻSZEY INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do arty: 118 K. C. podaje do publiczney wiadomości iż Trybunał I. Instancyi kraju tuteyszego wydał pod dniem dwudziestym czwartym r. b. wyrok, mocą którego w myśl art. 119 K. C. po upłynieniu roku od wyroku nakazującego wyszukanie w dniu 3 Maja r. z. zapadłego, Jakob Jurkiewicz za nieprzytomnego ogłoszonym został.

Kraków 29 Czerwca 1834 r.

Piekarski.

(2r. *Sykłowski* sek:

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: stolarszczyzna, odzież i różne sprzęty domowe, będą dnia 8 lipca r. b. 1834 o godzinie 10 z rana, na Piasku przy Krakowie w domu pod Nr. 18, - 22 przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 1 Lipca 1834 r.

W. Dziarkowski kom. sąd.

Ceny Bydła z Targu d. 1 *Lipca* 1834.

Wół ważący mięsa ft. 600, kosztuje złp. 226. ditto 550 złp. 198. ditto 500 złp. 180. ditto 450 złp. 163. ditto 400 złp. 141. ditto 350 złp. 126. ditto 300 złp. 108. ditto 250 złp. 80. ditto 200 złp. 67. Krowa średnia tłusta złp. 79. ditto chuda złp, 43. Ciele średnie złp. 13½. Wieprz średni tłusty złp. 69. ditto chudy złp. 44.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis.) *Peszke — Nasturkiewicz* WW. MM M. *Golembiowski* K. T.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Londyn 20 *Czerwca.* W rocznicę bitwy pod Waterloo, dnia 18 b. m. xiąże Wellington dawał wielki obiad, który nawet sam król obecnością swoją zaszczycił. Xiąże siedział w środku stołu, po prawey ręce król, a po prawey ręce króla lord Hill naczelny wódz armii lądowey. Miasto Londyn, darowało xięciu na ten obchód, wspaniały srebrny serwis stołowy.

Xiąże Palmella, (x. Terceiry) i admirał Napier, są tu co chwila oczekiwani z Portugallii. —

Infant D. Carlos, życzy sobie zamieszkać w jakim pałacu wieyskim, niedaleko od Londynu. —

Hrabia Matuszewicz, z żalem wszystkich swoich licznych przyjaciół, czyni już przygotowania do zupełnego powrotu do Rossyi. — Zostawał on ciągle 4 lata w Londynie.

W mieście Brighton spadł onegdy tak straszny grad, jakiego nikt z żyjących nie pamięta. Naymnieysze ziarna były wielkości kuli karabinowey, a naywiększe, prawie kurzego jaja. Szkoda w potłuczonych szybach w mieście samém wynosi do 4000 funtów szterlingów; w zamku królewskim i należących do tegoż pawilonach, brakuje 1200 szyb.

Dnia 21 *Czerwca.* Na dzisieyszey giełdzie panował zupełny niedostatek nowości zagranicznych; z tego powodu papiery stały w mierze; uważano atoli większe podobieństwo do zniżenia kursów.

Dnia 24 *Czerwca.* Królowa Jmci dawała w piątek wielki i bardzo świetny bal. — Z powodu lekkiey słabości króla, mustra gwardyi królewskich, na dzień sobotni przeznaczona, musiała zostać odłożoną. Wczoray atoli monarcha miał się lepiey.

Królowa Jmci wyjeżdża za kilka dni na ląd stały. (G. P. S.)

Lizbona 4 *Czerwca,* Tuteyszy dziennik *Kronika* donosi urzędownie, że D. Miguel w d. 1 czerwca w porcie Sines, wsiadł na okręt angielski *Stag.*

Minister spraw wewnętrznych, z powodu ostatnich zaburzeń w stolicy, wydał stósowną odezwę do mieszkańców, zachęcającą do porządku.

Trzy stronnictwa, po upadku D. Miguela, utworzyły się teraz w Portugalii; stojące przeciwko sobie tak dobrze, jak w pogotowiu do boju. — Pierwsze jest, stronnictwo D. Pedra, które chce otwarcie rządu militarno-despotycznego *à la Bonaparte,* walczy otwarcie przeciw prawom kościelnym, i żąda konfiskaty dóbr duchownych i majątków wszystkich swoich przeciwników. Jest w posiadaniu nayważnieyszych twierdz, ma w swojey mocy woysko i przypisuje sobie całe zwycięztwo nad D. Miguelem. — Drugie stronnictwo D. Maryi, wspierane jest przez zagraniczny wpływ, — chce wolności konstytucyiney, — ustania władzy militarney, — i dąży do oddalenia już teraz Don Pedra, a ustanowienia rejencyi w osobie hr. Palmelli. — Pomiędzy temi dwiema stronnictwami, zaczyna podnosić głowę trzecie, składające się z niechcących znać żadnych granic demokratów, którzy równie chcą zwalić władzę D. Pedra, i gardzą wszelkiemi instytucyami monarchiczno-konstytucyinemi. Jakkolwiek ludzie ci, dalecy są dokazania swoich zamiarów dążyć mogących do zapowiedzenia rzeczy-pospolitey Iberyiskiey, marzoney na półwyspie; to przecież świeże wypadki w teatrze Lizbony, mogły przekonać D. Pedra, jak trudno jest bez jawnego niebezpieczeństwa i żalu po niewczasie, w chwili naywiększey nawet ostateczności, powierzyć swoją sprawę podobnym sprzymierzeńcom. (*G.P.S. i T.P.B.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 17 *Czerwca.* Gazety sobotne twierdziły, że Don Carlos otrzymał pozwolenie wysiąść na ląd; zdaje się wszelako, że wiadomość ta była zawczesną. Albowiem dopiero d. 14 udał się ztąd podsekretarz z wydziału spraw zewnętrznych, Pan Backhouse, do Portsmouth, aby tam sprawę tę urządzić; równoczesnie przybył tam także poseł hiszpański. Oba udawszy się na pokład »*Donegalu*» wrócili po długiéy rozmowie, o wypadku i treści którey żadnych nie mamy wiadomości, do Portsmouth, a d. 17 z missyą od Don Carlosa do rządu do Londynu, gdzie natychmiast z Lordem Palmerstonem długą odbyli konferencyą. O osnowie czynionych przez infanta przełożeń zbywa dotychczas na wszelkiey wiadomości; w Portsmouth spodziewano się wczoray co chwila depeszy telegraficzney w tey sprawie, ale wątpliwość o treści jey tak była wielką, że okręt, na pokładzie którego Don Carlos się znayduje, zawsze jeszcze utrzymywano w stanie gotowym do odpłynienia, podczas kiedy równocześnie nad brzegiem, przez dwa dni już, warta honorowa przyjęcia jego czeka. — O zaambarkowaniu Don Carlosa na Tagu dochodzą nas jeszcze następujące szczegóły: Płynął on wodą w towarzystwie 11 statków; w dwunastym znaydował się sam infant w towarzystwie sekretarza poselstwa angielskiego Pana Grant; familia i cały orszak służących w innych statkach podobno dochodziły do 100 osób, z pomiędzy których jednak 70 późniey na innym oddzielnie zamówionym okręcie umieszczono. Na »*Donegalu*», na pokładzie którego admirał Parker się znaydował, przyjęto Don Carlosa salwą królewską; kapitan Fanstav udał się na spotkanie jego aż do samych wschód; nazajutrz złożyli mu swoje uszanowanie lord Howar de Walden i Poseł francuzki baron Mortier; odwiedziły go także infantka Anna i Markizowa Loue, aby z nim i infantkami obiadować.

Gazety z Buenos-Ayres pod d. 2 Marca obeymują różne pisma, tyczące się zamysłu Króla Ferdynanda VII., względem uznania niepodległości krajów amerykańskich, lecz pod warunkiem utworzenia monarchii, którą miał posiadać Don Carlos. Dotąd jeszcze znayduje się stronnictwo, sprzyjające temu zamysłowi. Jenerał Rosas odniósł kilka zwycięztw nad Indyanami. Doktór *Francya,* dy-

rektór w Paragwaryi, uderzył niespodziewanie bez poprzedniczego wypowiedzenia woyny, na prowincyą Corrientes; to jednak wtargnienie przyjęto obojętnie, uważając je raczéy za przyjacielskie odwiedzenie, lubo miał 4500 woyska.

Według doniesień z Lima pod dniem 18 Stycznia, trwa ciągle walka między jenerałem Orbegoso, tymczasowym prezydentem rzeczypospolitéy, będącym w Callao i przeciwnikiem jego Gamarra, znayduiącym się w Lima; codzień bywają utarczki między obydwiema stronami. Mieszkańcy mają sprzyjać Orbegosowi, a żołnierze Gamarze.

Dnia 12 m. b. przybył tu z Paryża doktór Bowring i przywiózł postanowienia rządu francuzkiego, uchylające zakaz wprowadzenia rozmaitych towarów angielskich.

Summa 20,000 funtów szterlingów, którą parlament w roku przeszłym uchwalił, ma bydź obróconą na założenie szkół w 97 miastach angielskich, i na podniesienie krajowych i zagranicznych towarzyst naukowych.

Etat wydatków na flotę wynosi roku bieżącego 4,047,809 funt. sztrl. (161,922,360 złp.) t. j. o 180,125 funt. szterl. mniéy, jak w roku zeszłym. Liczba maytków podana jest na 17,000 żołnierzy morskich na 9000, a chłopców okrętowych na 1000. W ogóle wynosi siła morska 29,028 ludzi, których żołd i utrzymanie kosztuje rocznie 1,355,322 funtów szterlingów.

Wyrachowano, iż koleją żelazną między Londynem i Bristol, która się teraz robi, można ztąd posłać z jednego mieysca do drugiego 10 tysięcy woyska w przeciągu czterech godzin.

Na sessyi izby niższéy, d. 10 b. m., odrzucono większością 80 kresek przeciw 36 bil wniesiony przez Pana Burrel, mający na celu danie zatrudnienia wyrobnikom. *(G. P.)*

Buenos-Ayres 19 Marca. — Tuteyszy monitor ogłosił niektóre dokumenta objaśniające plany kilku rządów monarchicznych w zjednoczonych prowincyach Ameryki południowey. Pierwszym jest nota z dnia 6 listopada roku zeszłego, przesłana tuteyszemu ministrowi spraw zagranicznych przez P. Moreno posła rzeczyposp. Angentyńskiey, w którey donosi, iż Ferdynand VII. zamierzał usunąć przeszkody nasuwające się następstwu tronu swéy córki D. Izabelli w Hiszpanii, przez utworzenie dla D. Karlosa królestwa w Ameryce południowey, mającego się składać z prowincyi La-Plata, Peru i Chili, a ten plan miał bydź ubarwiony uznaniem niepodległości tych krajów. Lubo ze śmiercią Ferdynaando spełzły podobne zamysły, sądził jednakże P. Moreno, iż takowe mogłyby się jeszcze stronnikom królowey zdawać łagodnym pomysłem, do oddalenia tym sposobem D. Karlosa z półwyspu. Drugim dokumentem, jest załączony przez P. Moreno odpis sprawozdania poselstwa mexykańskiego w Paryżu do swojego rządu. Według tego, polecił gabinet hiszpański swemu ajentowi w Paryżu, aby się starał wybadać posłanników południowo-amerykańskich, względem zamierzonego przez rząd hiszpański naradzenia się w tey mierze, mającego nastąpić na granicy francuzkiey pomiędzy nim, a kommissarzami hiszpańskimi, mającymi dostateczne pełnomocnictwo do wielkich dla Ameryki przyzwoleń. Stósownie do tego, ajent hiszpański wezwał za pośrednictwem Pana Rivadavia posła Chilijskiego Pana La-Barra, aby się z nim w tym interessie naradził; ale odpowiedziano mu, że Ameryce mało zależy na uznaniu ze strony hiszpańskiey, kiedy i owszem Hiszpanija skorzystałaby na tém, ponieważ mogłaby prowadzić handel znaczny z krajami Ameryki południowey. Trzeci dokument jest list ministra spraw zagranicznych P. Guido z d. 10 stycznia r. b. pisany do P. Moreno w Londynie, w którym powiedziano, iż rząd kraju Buenos-Ayres naymocniéy się cieszy, widząc zgodność widoków w rządach południowo-amerykańskich, iż co się dotycze uznania ich niepodległości, nie chcą od Hiszpanii żadnego przyzwolenia; zresztą nie zadziwia ich ociąganie się ze strony gabinetu hiszpańskiego, wiedzą albowiem bardzo dobrze, iż tenże nie jest obeznany z panującém w Ameryce zdaniem publiczném, ale polega jedynie na przesadzonych lub interessowanych doniesieniach ajentów swoich. Czwarty dokument, jest pismo tego ministra z d. 27 stycznia, przesłane ministrowi spraw zagranicznych kraju Chili, a wyjaśniające interes ninieyszy. Piątym nakoniec, było także pismo podobnéy treści, rozesłane pod d. 25 stycznia przez rząd kraju Buenos-Ayres, do rządów wszystkich prowincyi rzeczypospolitey Argentyńskiey. *(G. W.)*

Część Literacka.

PRZYPISEK O ROMANTYCZNOŚCI.

Zapowiedziany przypisek o dzisieyszym stanie romantyczności we Francyi, na karcie 588 G. K. do Kilku Słów *o recenzyach teatru krakowskiego pod liczbą* 4, *dla braku mieysca, dopiero dziś zamieszczamy.*

»Życzylibyśmy wszystkim czcicielom romantyzmu, jeżeli mogą, czytać pod tym względem *Konstytucyonistę* francuzkiego, którego trafne o śmiesznościach tey szkoły zdania, nawet inne w Paryżu wychodzące dzienniki dosłownie już przyjmują; — co naylepiey dowodzi: — że ta modna gałęź poezyi, zwłaszcza dramatyczney koniecznie znudzić musi, i jak to już przepowiedzieliśmy jey od kilku lat, przeżyć swą sławę; — bo każda rzecz na pewnych stałych nieugruntowana zasadach, sama przez się upada. Miłośnicy romantyczności, szczególniey ztąd jey hołdować lubią, że wzgardziła wszelkiemi prawami, przez dobry smak i doświadczenie zakreślonemi poezyi; — że za hasło obrała sobie ukochaną *dowolność*; a zatym wystąpienie z wszelkich szranków, samey nawet przyzwoitości, i tym sposobem naymiernieyszym talentom, niedouczonym kleciwierszom,--żakom,--otworzyła pole do niezliczonych bazgranin, jak tego nawet u nas, wiele mamy przypadków. Następujący wyimek z jednego z ostatnich arkuszów konstytucyonisty nawet w Nr. 1682 dziennika *Temps* z 27 maja r. b. dosłownie powtórzonego, naylepiey nam okaże, jak słabem już bydź musi stronnictwo walczące przeciw zdrowemu rozsądkowi, za sprawę swojey szkoły: »Cały *średni wiek*, (moyen âge,) powstał przeciwko nam z furyą, mówi *Konstytucyonista*, i zagroził krytyce naszey straszną zemstą. Jakoż odebraliśmy zapewnienie, że armija romantyczna skombinowana, wybrała losem 30 z pośrodka swego bohatyrów, którzy nas chcą ugodzić *potwornym wodwillem* (vandeville monsrueux.) pod którego ciosami upaśdź mamy. Ma to bydź poważna mieszanina obelg zaciekłych, kalemburów, pantomin; — z wyłączeniem jedynie dobrego smaku i dowcipu. Dwie sceny mają stanowić główny przeciw *Konstytucyoniście* zamach: *odstręczenia mu prenumeratorów* i następnie: *pogrzebania go!* — (Konstytucyonista ma zawsze ciągle do kilkunastu tysięcy prenumeratorów.) — »Czytelnicy raczą sobie przypomnieć, że to już po raz dwudziesty, podobną klęską zagrażani jesteśmy przez romantyków; co jednak nieprzeszkadza upokorzyć nadęte głupstwo, i wyśmiać tych mirmidonów literackich, z których jednym się zdaje, że więcey mają dowcipu od Woltera, a drudzy tyle przynaymniey gienijuszu, do wytrząśnienia z rękawa, co Kornel; i właśnie na poparcie tey prawdy, niezaszkodzi tu przytoczyć nayświeższą anekdotkę dosyć zabawney treści. — Niedawno w pewnym salonie romantycznym, powstała dyskussya nad dziełami Kornela i Moliera. Dziwiono się powodzeniu jakiego doznawały, ubolewano nad uporem, z jakim Publiczność uwielbia je; (dzieła Woltera, Kornela, Rasina, Moliera ciągle są dotychczas grywane w *Theatre Francais*,) dociekano przyczyn tak nienaturalnego uprzedzenia za sztukami, które wspierają się na przeklętych prawidłach Arystotelesa i zdrowego rozsądku. — »Panowie, zawołała jeden z pisarzy dram nowey szkoły; niebądźcie tak porywczemi, nieco względu mieć proszę. Zważmy na czasy, na postęp wieków! Ja sam gdybym był żył w tey epoce, możebym lepiey niepisał jak Moliere i Corneille?»

»Otóż przynaymniey skromność, prawdziwie romantyczna.» (Takiey skromności i u nas w Krakowie niekupi.)

Doniesienia.

Uwiadamia ninieyszém iż w magazynie strojów damskich pod Nr. 505 przy ulicy Floryańskiey znayduje się tuzin koszul męzkich nowych webowych do sprzedania. (2r.)

Do 70tey Berlińskiey Klassyczney Loteryi, składającey się z 106,000 losów z których 45,000 w ciągu 5ciu klass wygrywa i 17,000 Frey losów, można dostać w 1/4 w 1/2 i całych losach u podpisanego w biórze Królewsko Pruskiego pocztamtu przy ulicy Wiślnej.

Wygrania główne są następujące:

1	Wygrana	Złt.	900,000	Złotem.
1	—	—	600,000	—
1	—	—	300,000	—
1	—	—	180,000	—
1	—	—	120,000	—
6	—	po	60,000	—
1	—	—	48,000	—
1	—	—	36,000	—
11	—	—	30,000	—
2	—	—	24,000	—
2	—	—	15,000	—
45	—	—	12,000	—
5	—	—	7,200	—
207	—	—	6,000	—
12	—	—	4,800	—
4	—	—	3,600	—
315	—	—	3,000	—
4	—	—	2,400	—
410	—	—	1,200	—

i t. d. mnieysze wygrane.

Kraków d. 18 Czerwca 1834 r.

(3r.) *Rehefeld.*